

UCHWAŁA Nr VIII/45/15
RADY MIEJSKIEJ w BISZTYNKU
z dnia 30 czerwca 2015r.

**w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Przedszkola Samorządowego
w Bisztynku.**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tj. Dz. U. z 2013r. poz. 594 z późn. zm.) oraz art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267)

Rada Miejska w Bisztynku uchwala, co następuje:

§ 1. Uznać skargę Pani ██████████ za bezzasadną z przyczyn określonych w uzasadnieniu stanowiącym załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2. Zobowiązuje się Przewodniczącego Rady Miejskiej w Bisztynku do zawiadomienia skarżącego o sposobie rozpatrzenia skargi oraz pouczeniu o treści art.239 kpa.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej
Grzegorz Majewski

Załącznik do uchwały nr VIII/45/15
Rady Miejskiej w Bisztynku
z dnia 30 czerwca 2015r.

UZASADNIENIE

do uchwały Rady Miejskiej w Bisztynku w sprawie rozpatrzenia skargi na działania Dyrektora Przedszkola Samorządowego w Bisztynku.

W dniu 28 maja 2015r. pani Danuta Wachol, nauczycielka przedszkola samorządowego złożyła skargę na działania swojej przełożonej dyrektor Przedszkola Samorządowego w Bisztynku pani [REDAKOWANE]. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym art.18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym(tj Dz. U. z 2013r. poz. 594 z późn. zm.) oraz art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. kodeks postępowania administracyjnego(Dz.U. z 2000r. Nr 98 poz. 1071 z późn. zm.) organem właściwym do rozpatrzenia skarg na kierowników jednostek organizacyjnych gminy jest Rada Miejska w Bisztynku.

W celu prawidłowego postępowania wyjaśniającego skarga skierowana została do Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Bisztynku. Komisja Rewizyjna na posiedzeniu w dniu 09 czerwca 2015r. zapoznała się ze skargą i zebraną dokumentacją w sprawie. Wysłuchała wyjaśnień złożonych przez panią dyrektor Mariannę Saramak i nauczyciela przedszkola panią [REDAKOWANE]. Na posiedzenie Komisji nie stawiała się skarżąca, przysłała jednak maila, że jest dostępna pod telefonem i jest w stanie wyjaśnić wszelkie wątpliwości komisji. Komisja skorzystała z tej możliwości i wysłuchała przy pomocy zestawu głośnomówiącego dodatkowych wyjaśnień skarżącej.

W skardze pani Danuta Wachol porusza wiele spraw, głównym jednak wątkiem jest zarzucenie dyrektorowi Przedszkola Samorządowego w Bisztynku niewyjaśnienie zdarzenia z dnia 1 lipca 2014r. z udziałem nauczycielki pani [REDAKOWANE] która według niej ją obraziła słownie. W skardze nie opisano jakimi słowami została obrażona, telefonicznie również skarżąca nie potrafiła wyjaśnić co powiedziała pani [REDAKOWANE] i dlaczego zareagowała agresywnie w stosunku do niej.

Kolejnym wątkiem poruszonym w skardze wpływającym wg skarżącej na komfort pracy w przedszkolu, to sytuacje z miesiąca kwietnia, kiedy dowiedziała się o tym, iż do burmistrza złożona została skarga rodzica na nią, jakoby uderzyła dziecko książką oraz zorganizowane, przez panią dyrektor w tej sprawie, zebranie z udziałem rodziców.

W skardze poruszono również sprawę przyznawania nagród dla nauczycieli oraz pomijania pani [REDAKOWANE] w nagradzaniu, a także sprawy organizacyjne w przedszkolu tj. przydział dzieci do grup, przydział sal, terminy godzinowe rad pedagogicznych.

Komisja szczegółowo zapoznała się z treścią skargi, każdy z członków komisji otrzymał kserokopię skargi wraz z załącznikami. Komisja wysłuchała obszernych informacji udzielonych przez dyrektora przedszkola Mariannę Saramak, o działaniach podjętych w związku z wyjaśnieniem sprawy słownego obrażenia Pani [REDAKOWANE] i rozpoznania sprawy skargi rodzica, a także pozostałych zarzutów(treść wyjaśnień stanowi załącznik do protokołu z posiedzenia Komisji).

Wyjaśnień udzieliła także zaproszona na komisję nauczycielka przedszkola pani [REDAKOWANE] która zeznała, że owszem nazwała Panią Wachol „kłamczuchą”, ale wynikało to z tego, iż Pani [REDAKOWANE] posądziła ją jakoby dwa lata wcześniej pozostawiła po sobie „syf i brud” w pomieszczeniu użytkowanym przez nią. Zdaniem p. [REDAKOWANE] było to kłamstwo i nie mogła inaczej zareagować bo słowa jej były nieprawdą i szkalowały ją niesłusznie. Jeżeli pani [REDAKOWANE] kłamała w jej sprawie, to nie wytrzymała i tak to nazwała, chociaż jako nauczyciel ma poczucie, że nie powinna być może w ten sposób się wyrażać i w rozmowie późniejszej na radzie pedagogicznej w obecności innych nauczycieli przepraszała

panią [REDAKTOWANO] za te słowa. Pani [REDAKTOWANO] wyraziła swoje ubolewanie, że tak się wyraziła, ale zeznała także, że pani [REDAKTOWANO] wielokrotnie niewłaściwie odzywała się do niej i innych nauczycieli oraz do pani dyrektor. Nie słuchała co się do niej mówi, liczyło się tylko jej zdanie, wielokrotnie ignorowała również panią dyrektor wyrażając się „co mi Maryśka zrobi”.

Przy przenoszeniu rzeczy (kartonów z pomocami) z sali p. [REDAKTOWANO] wraz z panią [REDAKTOWANO] i [REDAKTOWANO] zaproponowały również pani [REDAKTOWANO] pomoc w pracy, ta jednak odmówiła twierdząc, że świetnie sobie poradzi. W rozmowie telefonicznej pani [REDAKTOWANO] potwierdziła, że pani [REDAKTOWANO] rzeczywiście oferowała jej pomoc.

Komisja wysłuchała również wyjaśnień rodzica pani [REDAKTOWANO], która była świadkiem wielu sytuacji niewłaściwego zachowania pani [REDAKTOWANO]. Wielokrotnie były na nią skargi rodziców, wyrażała się niewłaściwie do dzieci, obrażała je.

Po przeanalizowaniu zebranego materiału w sprawie skargi, komisja stwierdza, że pani Marianna Saramak dyrektor Przedszkola Samorządowego nie pozostawała bezczynna i wyjaśniała sprawę rzekomego obrażenia pani [REDAKTOWANO] przez panią [REDAKTOWANO], na radzie pedagogicznej usłyszała przeprosiny ze strony pani [REDAKTOWANO] co powinno zamknąć sprawę. Z uwagi na okres urlopowy oraz nieobecność lub niemożność skontaktowania się z uczestnikami zdarzeń wyjaśnienie spraw wymagało czasu.

Odrębna sprawą wykonywaną na polecenie zastępcy burmistrza była kwestia uderzenia dziecka przez panią [REDAKTOWANO] w związku ze skargą rodzica. Zorganizowano w tej sprawie spotkanie z rodzicami, nie wszyscy jednak rodzice chcieli się wypowiadać. Rodzic, który przyszedł do burmistrza na skargę na panią [REDAKTOWANO] uczynił to po 6 miesiącach od zajścia. Pani dyrektor dowiedziała się o tym dopiero w dniu 29 kwietnia br., nie udostępniono jej też danych rodzica skarżącego, niemniej jednak bezzwłocznie zebrała informacje i w dniu 19 maja br. skarżący rodzic złożył w obecności pani Saramak i p. [REDAKTOWANO] zeznania, że do zajścia z uderzeniem jej dziecka doszło, a pani [REDAKTOWANO] to potwierdziła. Obecnie komisja nie mogła skontaktować się z rodzicem, gdyż jest nieosiągalny ze względu na pobyt w szpitalu.

Członkowie Komisji Rewizyjnej dają jednak wiarę załączonym zeznaniom. Ustalenia pani dyrektor w sprawie rzekomego jej obrażenia różniły się od przedstawianych przez panią [REDAKTOWANO]. Nauczyciele potwierdzali także, że konflikt wywołała pani [REDAKTOWANO]. Z treści zapisów samej skargi potwierdza się także, że pani [REDAKTOWANO] nie chciała uczestniczyć w radzie pedagogicznej i opuściła ją, a jednak powinna przedstawić swoje zdanie i chociażby zaprzeczyć twierdzeniom ją oskarżającym. W żadnym momencie wyjaśnień skarżąca nie zaprzecza zajściu z uderzeniem dziecka, z niewiadomych względów sama nie dąży do wyjaśnienia sprawy z rodzicami, nie zauważa swoich błędów w postępowaniu (choćby niewłaściwego wyrażania się o innej nauczycielce, że po niej został brud gdy tym czasem, nauczycielka ta nie użytkowała sali przez 2 lata) lecz, próbuje odwrócić sytuację i skargą na dyrektora, postawić siebie w dobrym świetle, a obarczyć winą dyrektora placówki.

Odnosząc się do innych zarzutów skargi, tj. przydzielanie sal i grup, a także godzin rad pedagogicznych, komisja nie widzi w tym nic niewłaściwego, od lat była taka praktyka postępowania, stosowana także przez p. [REDAKTOWANO] gdy była jeszcze dyrektorem i jest to związane z normalnym zarządzaniem dyrektora jednostki. Jako nauczyciel i podwładna pani [REDAKTOWANO] powinna respektować polecenia przełożonego, nie była inaczej traktowana niż inni nauczyciele i miała takie same obowiązki. Ignorowanie poleceń, wychodzenie z narad, rozmowy przez telefon świadczą o lekceważącym podejściu do przełożonego. Nie potwierdziły się również zarzuty skarżącej odnośnie przyznawania nagród skarżącej. W okresie ostatnich 5 lat pani [REDAKTOWANO] była nagradzana 2 razy nagrodą dyrektora, a w ostatnim roku nie otrzymała nagrody w związku z jej niewłaściwą postawą.

Wobec powyższych ustaleń Rada Miejska w Bisztyнку uznała skargę Pani [REDAKTOWANO] za bezzasadną i postanowiła podjąć uchwałę uznającą skargę za bezzasadną.